

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 cm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy. „marginesowe” po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski”, Kraków, Włocławek 1, tel. 22061.

Rok VI.

Nr. 265.

Kraków, sobota 11 listopada 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnośnikiem do domu 6.50 zł. W Rzeszy s dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 638.

Po wyborach w USA.

Najgwałtowniejsza kampania wyborcza w Ameryce.

Sztokholm, 10 listopada. Prasa sztokholmska rozpisuje się szczegółowo o zwycięstwie, jakie uzyskał w wyborach Roosevelt. Nowojorski korespondent dziennika „Stockholms Tidningen” mówi, że walka wyborcza była nie tylko najważniejszą, ale też najbardziej zażartą walką wyborczą na przestrzeni całej historii Stanów Zjednoczonych.

Pomimo wielkiej większości wyborców, jest większość orzekająca się za Rooseveltem w narodzie amerykańskim znacznie

mniejsza, a rekordowy wprost udział w wyborach zaoszczędził demokratom klęskę. Poważnie przyczynili się do zwycięstwa Roosevelta amerykańskie związki pracownicze. Według dziennika „Svenska Dagbladet” w samym tylko mieście Detroit związek pracowniczy „CIO” użył na rzecz wyborów 8000 agitatorów politycznych. Według dotychczasowych szacowań, przypuszczalnie około 65 proc. amerykańskich głosów wyborczych oddane zostały przez kobiety.

Moskwa zadowolona.

Sztokholm, 10 listopada. W Moskwie — jak donoszą agencje „Associated Press” i „United Press” — przyjęto doniesienia o ponownym wyborze Roosevelta z zadowoleniem.

Roosevelt cieszy się w Moskwie nieograniczoną ufnością. W Moskwie sądzą, że nowa konferencja pomiędzy Stalinem, Rooseveltem i Churchilllem jest obecnie niedaleka. Sowiety — jak stwierdzają wspomniane doniesienia — zdają sobie w pełni sprawę z faktu, że rząd Roosevelta był tym, który podjął stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim i są przekonane, że „przyjął” ze Związkiem Sowieckim stanie się filarem polityki zagranicznej prezydenta Roosevelta.

Madryt, 10 listopada. Korespondent nowojorski dziennika hiszpańskiego „Arriba”. Luzientes, pisze, że ostatnie i to najważniejsze przemówienie wyborcze wygłosił Stalin, a nie Roosevelt, albo też Dewey.

Wielką przysługę przyjacielską wyświadczył Stalin Rooseveltowi i przyczynił się on też w sposób decydujący do ponownego jego wyboru, kiedy w 27-mą rocznicę rewolucji bolszewickiej wygłosił swe przemówienie, w którym zaliczył m. in. również i Japonię do państw agresywnych. Zewnętrzno-polityczne dążenia Roosevelta, zmierzające do pogłębienia przyjaźni między Stanami Zjednoczonymi a Unją Sowiecką i do skłonienia Stalina, aby wziął udział w wojnie na Pacyfiku, objawiają się w nowym nawiązaniu pod wpływem tej przemowy pouczającej, wygłoszonej przez czerwonego dyktatora.

Oświadczenie Deweya'a.

Sztokholm, 10 listopada. Dewey oświadczył we środę wieczorem przed przedstawicielami prasy — jak podano z Nowego Jorku — że jedynie wojna winna jest temu, iż



W dobrze zamaskowanym miejscu znajduje się jedna z licznych polowych radiostacji nadawczych na froncie wschodnim.

poniósł on klęskę przy wyborach na prezydenta. Uważa on, że w toku kampanii wyborczej pozbył się najgorszych elementów w partii republikańskiej.

Komentarze hiszpańskie.

Madryt, 10 listopada. Gazety madryckie zaznaczają jednogłośnie w swych komentarzach i sprawozdaniach zagranicznych, że ponowny wybór Roosevelta należy uważać jako zwycięstwo północno-amerykańskiej lewicy i że tem samym wzmożenie się przymerze pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą.

Berlin nie zaskoczony wyborem Roosevelta.

Berlin, 10 listopada. Wiadomość o ponownym wyborze Roosevelta przynoszą dzienniki berlińskie na pierwszej stronie, nie dodając jednakowoż żadnych szczegółowych dociekań.

Wyrażenie własnego stanowiska ogranicza się tylko do stwierdzenia, że ponowny wybór Roosevelta spodziewany był w tak dalekiej mierze, że nie stanowi on już żadnego zaskoczenia politycznego. Pisze np. „Deutsche Allgemeine Zeitung”: „Nic nie zmieniło się w sytuacji dotychczasowej. Zarówno w Niemczech, jak i w Japonii nie liczone się z innym wynikiem”.

Dziennik „Völkischer Beobachter” zauważa, że jak zwykle, rzucał Roosevelt naokoło siebie niesłychanymi obietnicami w czasie wyborów. Będzie mu to niesłychane sprawiło trudności spłacić ten kredyt zaufania. Widocznie jednak nie spełniła się nadzieja demokratów uzyskania większości dwóch trzecich podczas wyborów uzupełniających w senacie.

Europa środkowa stanie się sferą wpływów Sowietów.

Berno, 10 listopada. Z artykułu londyńskiego korespondenta dziennika „Basler Nachrichten” na temat zamiarów Rosji Sowieckiej w Europie, w którym zacytowany jest miesięcznik brytyjski „World Review”, wynika, że Moskwa zalicza do obszarów swoich wpływów także środkową Europę. Czasopismo stwierdza, że konferencja moskiewska została zaaranżowana niesłychanie zręcznie. Plany opracowano mistrzowską ręką. Talleyrand i Metternich nie mogliby tego lepiej zrobić. General Zdanow, uchodzący za człowieka wrogo usposobionego do Zachodu, został usunięty do Finlandji, a na jego miejsce wysunęli

Czy nastąpi umiędzynarodowienie Dardaneli?

Bolszewicy dążą do uzyskania swobodnego przejazdu.

Sztokholm, 10 listopada. W dłuższym sprawozdaniu na temat stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Unją Sowiecką nowojorski korespondent dziennika „Svenska Dagbladet” porusza także kwestię turecką. Pisze on, że Waszyng-

ton zwraca przede wszystkim baczną uwagę na kwestję Dardaneli. Prawdopodobnie cieśniny zostaną umiędzynarodowione. W każdym razie domagać się będzie Unja Sowiecka swobodnego przejazdu.

„V 2” skonstruowana na podstawie doświadczeń z „latającymi bombami”.

Berlin, 10 listopada. W związku z zastosowaniem broni „V-2” niemieckie czynniki niemieckie zdradzają niewielką skłonność do podania konkretnych szczegółów o nowej broni.

Stwierdza się jednak, że techniczny rozwój nowoczesnej formy walki rodzajami broni „V” doznał zwrotu wskutek użycia broni „V-2”. Konstrukcja tej broni opiera się na doświadczeniach, poczynionych w związku z praktycznym zastosowaniem latających bomb raketowych „V-1”. W Berlinie w wyprodukowaniu i zastosowaniu broni „V-2” upatruje się znaczny krok naprzód w możliwościach bombardowania Anglii i innych dalekich celów. Bliższe zrozumienie znaczenia broni „V-2” — jak tu oświadcza — można sobie wyrobić po uwzględnieniu następujących okoliczności:

1) „V-2” pod względem rozmiarów jest większa, a pod względem działalności rozpryskowej bardziej niszcząca, niż „V-1”.
2) Nowa niemiecka broń dalekoduszniejsza może pokonywać jeszcze większe odległości, niż „V-1”, czego dowodzą dotychczasowe kraterki eksplozyjne.

3) Głowienie się nad zbudowaniem z najwyższym wyrefinowaniem bazami wystrzałowymi jest bezskuteczne.

4) Według zupełnie pewnych założeń, jak mówią, broń „V-2” posiada większą celność i skuteczność. Doświadczenia z bronią „V-1” doprowadziły w tym zakresie do wynalezienia specjalnego mechanizmu celowniczego i kierującego. Wskazówkę co do tego podają dokładne informacje o trafionych punktach w poszczególnych dzielnicach Londynu i wzmianki o zagadkowych eksplozjach w Paryżu. W związku z tem wskazuje się na doniesienia ze strony alianckiej, według których na zapleczu zachodniego frontu wybuchały gwałtowne eksplozje, które w obozie aliantów wywołały zaniepokojenie.

5) W Niemczech oczekuje się dalszego zastosowania broni typu „V”, dodają jednak, że z oceną na wpływ niemieckich tajnych broni na sukces wojskowy w tej wojnie należy jeszcze przeczekać pewien czas. Należy widzieć w tem zapowiedź, iż po zastoso-

waniu „V-1” i „V-2” nie jest jeszcze zakończona akcja Niemiec, celem doświadczenia postępu technicznego.

„V 2” większe niż „V 1”.

Sztokholm, 10 listopada. Podane dowładości przez racelną komendę niemieckich sił zbrojnych użycie „V 2” zwraca uwagę prasy sztokholmskiej zwłaszcza w sprawozdaniach berlińskich.

„Svenska Dagbladet” podkreśla w tytule, że „broń została zrewolucjonizowana”. „Morgen Tidningen” pisze: „Hitler wołał miłoczeń, a zamiast tego zaczęło mówić „V 2”. „Stockholms Tidningen” przynosi w własnej wiadomości notatkę, a mianowicie, że „V 2” jest bombą samoczynną (robotem), jednakowoż bez bezpośredniego kierowania na odległość. „V 2” jest większa aniżeli „V 1”, posiada silniejszy ładunek wybuchowy i może być wypuszczane z samolotów, choćby to nawet było połączone z niebezpieczeństwem dla załogi.

„Bomba mroząca” —

stwierdza prasa neutralna.

Sztokholm, 10 listopada. Londyńskie dzienniki wieczorne ze środy podają szczegółowy opis nowej broni niemieckiej w formie zestawienia sprawozdań, opublikowanych w Szwecji i w innych krajach neutralnych.

Dziennik „Evening News” kończy swoje sprawozdanie słowami: „Jeżeli doniesienia zagraniczne są wiarygodne, to pociski te poruszają się szybciej, niż fale głosowe. Inne informacje na temat broni „V 2” stwierdzają, że chodzi tu o „bomby mrozące” lub o „bomby, wydzielające tajemnicze promienie”. Agencja „Associated Press” w doniesieniu datowanym z Londynu, przytacza krótko, odnośny komunikat naczelnej komendy niemieckiej o zastosowaniu broni „V 2” i podkreśla, że w nieurzędowych sprawozdaniach ze źródeł neutralnych określa się nową broń jako „latający słup telefoniczny”.

Prasa angielska o akcji „V 2”.

Sztokholm, 10 listopada. Z Londynu donoszą przedstawiciele prasy szwedzkiej, że w czwartek rano wszystkie dzienniki angielskie podały na pierwszej stronie w sensacyjnej formie komunikat Naczelnej Komendy Sił Zbrojnych o użyciu broni „V 2”.

Wiadomość jednak nie była zaopatrzoną w jakikolwiek komentarz. Fakt ten szwedzkie koła dziennikarskie tłumaczy cenzurą stosowaną w Londynie, która w porównaniu do pocisków akcji „V 1” została znacznie zastrzeżona. Publiczność angielska czeka aż cenzura zezwoli na podanie szczegółów o działaniu broni „V 2”. Dotychczas ogółem wiadomo tylko, że w porównaniu do uskrzydłonej bomby „V 1” nowy pocisk jest bezszmerowy i z powodu wielkiej chyżkości nie daje się zaobserwować. „V 1” można było podczas lotu słyszeć i obserwować.

Majski kandydatem na posła do Indji.

Genewa, 10 listopada. Na łamach miesięcznika brytyjskiego „Review of World” pisze de Courcy, że krążą pogłoski o bezpośrednim podjęciu stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSSR a Indjami.

W związku z tem wymiyanano nazwiska byłego ambasadora Iwana Majskiego. W ciągu roku 1944 nawiązała Unia Sowiecka stosunki dyplomatyczne z 13-tu państwami, m. in. z Kuba, Kolumbią, Australią, Abisynią, Islandją, Urugwajem, Egiptem, Nową Zelandją, Saudi-Arabją, Libanonem, Irakiem i Syrią.

Grecja jedynym państwem bałkańskim w angielskiej strefie interesów.

Berno, 10 listopada. Korespondent londyński dziennika szwajcarskiego „Bund” uważa w związku z zapowiedzianą przez Edena akcją pomocy dla Grecji, że prawdopodobnie ten kraj jest jedynym państwem bałkańskim, jakie spotyka się jeszcze z zainteresowaniem Anglii.

I tak np. mianowanie nowego rządu w Bukareszcie podane zostało w prasie jedynie w kilku wierszach lub bez żadnego komentarza, a wypadki w Bułgarii i Jugosławii należą dla angielskiej opinii publicznej do świata, który widzi się tylko przez gęstą zasłonę.

**Konflikt fińsko-sowiecki
zaostreza się.**

Sztokholm, 10 listopada. Dziennik „Aftonblad” donosi o zaostreniu się stosunków wzajemnych pomiędzy rządem fińskim a sowiecką komisją kontrolną w Helsinkach, której szef Zdanow, po odbyciu konferencji z rządem sowieckim w Moskwie, powrócił do stolicy fińskiej.

Obiegają pogłoski, że wykonano nowy zamach, tym razem na lotnisko w Helsinkach, gdzie podobno zamordowano 2-eh oficerów sowieckich. Według dziennika „Aftonblad” nowy ten incydent będzie prawdopodobnie powodem do domagania się przez bolszewików zmiany we fińskiej polityce wewnętrznej, którą zapewniała podobny porządek oraz czystkę osobistą. Podobno generał pułkownik Zdanow jest zdania, że będzie to jedynie wtedy możliwe, jeżeli Finlandia otrzyma rząd o charakterze radykalnym.

**Własność prywatna
na koszt reparacyjne.**

Sztokholm, 10 listopada. Dziennik „Dagens Nyheter” donosi z Helsinek, że odszkodowanie, jakie Finlandia zapłacić musi na rzecz ludności obszarów Karelii, odstąpionych Unji Sowieckiej, oblicza się według stwierdzeń dotychczasowych na 18 miliardów marek fińskich. Kwota ta, jak pisze wspomniany dziennik, dwukrotnie przewyższa te sumy, jakie przypadają do zapłacenia po wojnie zimowej. Niezwykle wysoka ta suma ma być upłynioną przez zajęcie 20% wszelkiej własności prywatnej.

**W Finlandji wychodzi
komunistyczny dziennik.**

Sztokholm, 10 listopada. Według doniesienia dziennika „Ny Dag”, w poniedziałek ukazał się po raz pierwszy fiński dziennik komunistyczny „Vapaa Sana”.

Również lewicowo-radykalna sowiofiliska socjal-demokratyczna opozycja stworzyła nowy organ w formie tygodnika pod kierownictwem Niitononena pod nazwą „Vapaa Pohjola”. W ten sposób wzrosły możliwości komunistycznej i lewicowo-radykalnej propagandy w Finlandji. Oprócz dziennika „Vapaa Sana”, komuniści zamierzają wydać jeszcze tygodnik „Komunisti”, który ma mieć charakter pisma komunistyczno-marksistowskiego. Jak donoszą dalej, również towarzystwo dla zbliżenia między Finlandją a Związkiem Sowieckim planuje wydanie własnego organu. Wszystkie te pisma zamierzają działać za zbliżeniem między Związkiem Sowieckim a Finlandją.

**Nowe pismo Komunistyczne
w Szwecji.**

Sztokholm, 10 listopada. Szwedzki minister sprawiedliwości oświadczył — jak podaje „Aftonblad”, że nie ma „żadnych przeszkód” dla wydawania pisma p. t. „Nowości z Związku Sowieckiego”. Redaktorem tegoż ma być Szwed Sven Niklas Storeh.

**Nowy rząd rumuński zwraca
Sowietom przedmioty majątkowe**

Sztokholm, 10 listopada. Na podstawie ustawy opublikowanej przez rząd rumuński we środę, wszelkie przedmioty majątkowe zabrane przez Rumunów Związkowi Sowieckiemu muszą być oddane w ciągu pięciu dni.

Oznajmia to agencja Reutersa z Bukaresztu. Wszelkie wykroczenia przeciwko tej ustawie będą karane więzieniem od 5 do 20 lat. Jest to pierwsze zarządzenie nowego gabinetu rumuńskiego, przeprowadzające klauzule sowiecko-rumuńskiej umowy o zawieszeniu broni.

Budapeszt, 10 listopada. Pewien adwokat rumuński, który uciekł z Rumunii w połowie października, opisał tu rozwój wypadków od czasu okupacji bolszewickiej.

Według jego opowiadania odłączono już zupełnie od reszty Rumunii Bukowinę, Besarabję i Mołdawie. Tak że z tych obszarów zapowiadane nie dochodzą już do Bukaresztu żadne wiadomości o istnieniu tam sytuacji. Na obszarze tych prowincji przedstawiono tory kolejowe już od czasu październikowego na szerokość obowiązująca w Rosji. Pod przymusem odtransportowana zbiorowo urzędników i kapitanów, którzy przed wejściem bolszewików uszli stamtąd do Bukaresztu.

Dr Petiot aresztowany.

Genewa, 10 listopada. W ubiegłym tygodniu ujęty został na pewnej paryskiej stacji kolei podziemnej osławiony mordocera dr Petiot.

Fakt ten podał do wiadomości agencja Reutersa. Podczas aresztowania dr Petiot ubrany był w mundur kapitana francuskiego ruchu Maquis. Kiedy transportowano go w założonych kajdanach do przedziału policji, wciąż zapewniał, że jest niewinny i niewiadomo mu, w jaki sposób dostały się znalezione w jego gabinecie resztki zwłok.

Obecnie nastąpiły przesłuchania aresztowanego. Jak donoszą z Paryża, zeznał wobec sędziego śledczego, że jest kapitanem francuskich oddziałów partyzanckich i że jest lekarzem. Po przesłuchaniu przewieziono Petiota do więzienia La Sante.

**Gwałtowna bitwa na szerokości 50 km
na pograniczu Lotaryngji.**

Kontynuowanie wzmożonej akcji broni „V 2” na Londyn.

Berlin, 10 listopada. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera:

Dzielna załoga przyczołka mostowego Mordijk udaremniła również wczoraj kontynuowane próby nieprzyjacielskich formacji pancernych przebiecia się i odłączenia Jej od Mozy. Na całym froncie w Holandji nieprzyjacieli wysyłali do akcji przez cały dzień silne formacje samolotów bliskiego wsparcia.

Z odcinków po obu stronach Akwizgranu zaparto powściągnięciem wznoszącym się nieprzyjacielski ogień artyleryjski i żywo strzelanie pociskami wytwarzającymi mgłę. Tak jak już w dniu poprzednim, tak i wczoraj załamał się atak na Würselen. Nasze czołgi oraz grenadjery kontynuowali oczyszczanie obszaru Kommerzheidt. Przeciwiatak batalionów północno-amerykańskich odrzucono wśród licznych strat dla przeciwnika, pomimo silnego wsparcia z powietrza i wzleto przy tem znowu licznych jeńców do niewoli. Pewną liczbę żołnierzy niemieckich oswobodzono z niewoli.

Bitwa obronna na granicy lotaryńskiej szaleje pomiędzy Pont-à-Mousson a Kanalem Ren—Marna na szerokości przeszło 50 km. Wobec zdecydowanego oporu naszych wojsk pozycyjných, dywizje północno-amerykańskie zdołały tylko na poszczególnych odcinkach wtargnąć do naszej głównej linii bojowej, a na innych, jak naprzykład przedewszystkiem na północny wschód od Pont-à-Mousson, zostały krwawo odparte; na zachód od Chateau-Salins odrzucono je znowu w przeciwności. W rejonie pod Marsal są w toku szczególnie gwałtowne walki.

Dalsze ataki nad górnym biegiem rzeki Meurthe przyniosły nieprzyjacielowi również wczoraj tylko nieznaczne lokalne postępy. Ogień skierowany na Londyn, wzmocony przez „V-2” trwał nadal.

We wschodniej części Apeninów Etruskich oraz na sąsiedzącym odcinku frontowym nad Adriatykiem formacje 8 armji włoskiej przesyły do większych ataków po potężnym przygotowaniu ogniowym. W górach na północ od Rocca San Casciano nieprzyjacieli utknęli w ogniu naszych punktów oparcia. Na równinie pod Forli zdołał on, koncentrując znacznie swe siły, odeprzeć nasz front i przekroczyć odcinek rzeki Ronco. Nasze wojska rozbiły w kontratak nieprzyjacielski przyczołek mostowy.

Załoga wyspy Milos na morzu Egejskiem, składająca się z jednostek marynarki wojennej i armji lądowej odparła po wieloletnich ciężkich walkach nieprzyjaciela wysadzzonego na ląd, przy wsparciu formacji floty brytyjskiej i wypędziła go znowu z wyspy.

W toku naszych ruchów na Bałkanie opuszczono, zgodnie z przewidywaniem, dolinę Strumy. Na odcinku pod Apatin nad Dunajem bolszewicy zdołali usadowić się na zachodnim brzegu. Walki są jeszcze w toku.

Na przyczołku mostowym nad Dunajem, Dunardvar, na południowy wschód od Budapesztu i na północ od Szolnoku załamały się ataki formacji sowieckich. Niemiecka i węgierska artylerja przeciwlotnicza oraz samoloty bojowe ingerowały skutecznie we walkach na południowy-wschód od stolicy węgierskiej.

Dzięki śmiałym przeciwoatakom naszych wojsk na północ od środkowej Cisy, powstrzymano nieprzyjaciela, który dotarł aż do rejonu Mezo—Küvesd.

Na pozostałym froncie aż do zatoki Ryskiej panowała tylko nieznaczna działalność bojowa.

Nieprzyjacielskie samoloty terrorystyczne dokonały ataków na dzielnice mieszkaniowe w Mörs, Homberg, Rheine oraz na niascowości w Niemczech środkowych. Podczas nocy ubiegłej samoloty brytyjskie rzuciły bomby na Hannover. Myśliwcy oraz artylerja przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelili 18 samolotów nieprzyjacielskich. Dowódca grupy lotniczej, major Walter Novotny, odznaczony najwyższym orderem niemieckim za dzielność, poległ śmiercią bohaterką w walce powietrznej, po zestrzeleniu swego przeciwnika. Lotnictwo niemieckie traci w nim jednego z najbardziej zasłużonych pilotów myśliwskich, który osiągnął łącznie 233 zwycięstw powietrznych.

**W bitwie pod Debreczynem
bolszewicy stracili 675 czołgów.**

Berlin, 10 listopada. Liczby strat bolszewików w bitwie pancernej w rejonie Debreczyna, o której zakończeniu podał już komunikat wojenny z dnia 30 października, powiększyły się jeszcze.

Według wiarogodnej oceny, bolszewicy stracili w walce przeciwko samym tylko wojskom dowodzonym przez generała Fretter-Pico co najmniej 15.000 zabitych. Ponadto formacje te zdobyły lub zniszczyły 675 czołgów i dział szturmowych, 1.133 dział wszelkiego rodzaju i 270 granatów. 775 karabinów maszynowych, 313 karabinów przeciwpancernych, 350 pistoletów automatycznych oraz inną liczną broń ręczną.

Ponadto zdobyły one 739 pojazdów mechanicznych, 1.683 zaprzęgi, liczne składy żywności, amunicji i materiałów pędnych oraz pociągi kolejowe ze sprzętem i amunicją. Bronią piechoty zestrzelono 21 samolotów, nieprzyjacielskich.

Ciężkie walki na wyspie Leyte.

Tokio, 10 listopada. Linje japońskie na wyspie Leyte przebiegały w dniu 9 listopada, według otrzymanych tutaj sprawozdań frontowych, luksem w rejonie środkowym wyspy, a najdalej na południe wysunięty punkt znajduje się pod miejscowością Bureau a na północy rejon ten sięga aż do Carigara.

Na zachodzie Japończycy bronią swych stanowisk wyżynnych pod Dagami i Jaro przeciwko ciężkim atakom 5 dywizji wysadzonych na ląd. Mniejszej przelamanie aliantów wzdłuż wąskiego odcinka przybrzeżnego na północ od Carigara powstrzymano atakiem z flanki. Jak podaje sprawozdanie frontowe, odciete tam jednostki alianckie zostały zaatakowane przez rezerwy japońskie uzbrojone w zdobyte amerykańskie karabiny maszynowe. Aby wzmocnić własne wsparcie lotniczym, alianci starają się nadal oddać do użytku bombardowane bezustannie przez

Japończyków lotniska pod Bureau, Tacloban i Palo, jak i na wyspie Morotan w archipelagu Moluków. Na Morotai, gdzie przeciwnik usadowił się w południowej części i na pewnym odcinku północnego wybrzeża, japońskie formacje wypadowe dokonywały bezustannie ataków zmniejszających przedewszystkiem możliwość użytkowania lotniska.

Następca Stillewella zabrał głos.

Sztokholm, 10 listopada. General-major Wedemeyer, następca generała Sillwella jako dowodzącego na chińskim teatrze wojennym, udzielił w środę pierwszego wywiadu od chwili przybycia.

Oświadczył on przy tem, że nie zamierza zajmować się sprawami politycznymi. Sytuacje wojskowa Chin Czungkingu określił generał amerykański jako niekorzystną. W chwili obecnej ustala się plany, celem ustabilizowania sytuacji.

Zeżnanie sprawców zamachu na lorda Moyne.

Berno, 10 listopada. Oba mordercy lorda Moyne jak donosi agencja „Exchange Telegraph” z Kairo, którzy podali się jako członkowie grupy terrorystów „Stern”, rozszerzyli swoje zeznanie w tym kierunku, że od kierownictwa tajnej organizacji otrzymali nie tylko polecenie zatrzażenia lorda Moyne, ale także trzech dalszych czołowych osobistości brytyjskich.

Grupa Sterna postawiła sobie za cel „służenie wolności Izraela przez zastosowanie najbrutalniejszego gwałtu”. Mordercy nazywają się rzekomo Mojse Cohn i Izaak Salzman, jednak zachodzą wątpliwości, czy są to ich prawdziwe nazwiska. Oba mordercy złożyli swoje zeznanie dopiero po załamaniu się nerwowem jednego z nich. Poza tem zapewnił stanowiąc, że ustrój organizacji „Sterna” jest tak tajny, iż nie wie, kto jest jej uaczelnym kierownikiem. Ich mocodawca znany jest im jedynie z numeru członkowskiego, ale nie z nazwiska. Policja palestyńska wraz z fachowcami z Cotland Yardu będzie prowadziła obecnie dalsze dochodzenia.

Stanowisko prasy egipskiej.

Wiedeń, 10 listopada. Prasa egipska mówi, że zamordowanie brytyjskiego ministra lorda Moyne'a jest uderzeniem sztyletu w serce brytyjskiej polityki na Bliskim Wschodzie.

Stwierdza się, że pierwszym zadaniem tej polityki jest uzyskanie najwyższego rozwoju eksploatacji rolniczo-gospodarczej i przemysłowej na obszarach arabskich. A z takimi planami niezacieralnie związane było nazwisko lorda Moyne'a. Produkty, wygoszparowane z odsłony krajów, służyły imy w pierwszej linii na zaopatrzenie armij alianckich, stacjonowanych na Bliskim Wschodzie. przyczem częściowo pochodzenia blisko-wschodniego, były także środki żywnościowe, dostarczane do Rosji Sowieckiej. Z funkcji biura zaopatrzenia, założonego przez poprzednika Moyne'a, ministra Casey'a, należy przez wymienionych już załóż również i cały import do krajów Bliskiego Wschodu. Reguluje się go również według zasad jednolitych dla całego obszaru.

**We Francji dokonano egzekucji
na 4 obywatelach szwajcarskich.**

Berno, 10 listopada. Dziennik szwajcarski „Der Bund” dowiadyuje się, że według informacji z granicy francuskiej, w Neuenburgu skazano na śmierć i wykonano wyrok na 4 obywatelach szwajcarskich, pochodzących z okolicy Maiche. Egzekucyj tej dokonały „wewnętrzno-francuskie siły zbrojne”.

**W Iranie zakazane demonstracje
komunistyczne.**

Sztokholm, 10 listopada. Irańska partja lewicowa Todeh usilowała we wtorek — jak podaje agencja Reutersa z Teheranu — zorganizować masowe demonstracje z okazji rocznicy sowieckiej rewolucji październikowej. Gubernur wojskowy zarządził jednak aresztowanie kilku czołowych członków partji i wydał zakaz wydawania czasopisma partyjnego aż do odwołania.

**Zebranie protestacyjne Arabów
w Palestynie.**

Genewa, 10 listopada. Korespondent dziennika „Times” donosi, że w związku z oświadczeniem Balfoura odbyły się w Jaffie, Jeruzolimie i w innych miejscowościach Palestyny wielkie arabskie zebrania protestacyjne.

Arabowie założyli protest przeciwko nieustannej imigracji żydów i powzięli rezolucje, które odesłano do Anglii i Ameryki Płn. Dziennik arabski „Palastin” oświadcza, że oczekuje się ze strony lorda Gorta pewnego zbadania tego problemu oraz sprawiedliwości dla Arabów.

Krytyczna sytuacja w Grecji.

Budapeszt, 10 listopada. Brytyjski minister dla Bliskiego Wschodu lord Moyne wygłosił w Kairo przemówienie na temat wrażeń, odniesionych w czasie podróży, dokonanej wraz z Edenem do Grecji. Oświadczył on, że sytuacja tamtejsza pod względem gospodarczym, jak i politycznym jest bardzo krytyczna. Przypuszczają, że w ciągu najbliższych 4ch miesięcy odbędzie się głosowanie w sprawie powrotu króla do Grecji.

W kilku wierszach.

Dziennik „Informaciones” donosi z Buenos Aires, że dziennik „La Nation” publikuje komentarz pióra Sumner Welles'a, w którym tenże wyraża się za przyjęciem propozycji argentyńskiej odnośnie do zwolnienia międzyamerykańskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Autor uważa, że polityka mieszaniania się innych państw do spraw arrentyńskich jest bezskuteczna i niebezpieczna.

*
Pmiędzy osobami, które złożyły swe życzenia z okazji święta bolszewickiej rewolucji październikowej, wymienia agencja „Tass” na pierwszym miejscu króla egipskiego Faruka, który wysłał depeszę gratulacyjną na ręce Kalinina.

*
Sowiecka służba informacyjna podaje z Bukaresztu, że pierwszy zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, Wyszynski, przybył w środę do Bukaresztu. Celem podróży jest „skontrolowanie wypełnienia układu o zawieszenie broni z Rumunią”.

*
Według doniesienia z Waszyngtonu, de Gaulle za pośrednictwem swego tamtejszego przedstawiciela wystosował do Roosevelta i Cordella Hulla zaproszenie, celem przybycia do Paryża. Roosevelt zaproszenie przyjął, jednak termin wizyty ustalili później.

*
Radio Sofja podaje do wiadomości, że z okazji święta rewolucji sowieckiej w Bułgarii odbyły się wielkie uroczystości. Premier wygłosił w teatrze w Sofji przemówienie, wyrażając Związkowi Sowieckiemu „życzenia swojego rządu”.

*
Donoszą ze Sofji, że w sobotę zebrała się bułgarska rada ministrów i w obecności członków rady regencyjnej dokonała ratyfikacji traktatu o zawieszeniu broni.

*
Sofijski minister spraw zagranicznych Stainow odbył rozmowę „z angielskim pełnomocnikiem nazwiskiem Hudson-Powell, który ma tam strzec interesów angielskich”.

*
Radio Paryż oznajmia, że rząd francuski wydał wczoraj dekret o zastosowaniu ustawy amnestyjnej, wydanej ostatnio wobec psta komunistycznego Maurycego Thoreza'a.

*
Nowy ambasador turecki w Związku Sowieckim, Selim Sarcer, wręczył Kalininowi swe pisma uwierzytelniające.

*
Dziennik „Dagens Nyheter” donosi, że w czasie podróży inspekcyjnej zachorował na zapalenie wyrostka robaczkowego w Dalarna głównodowodzący szwedzkich sił zbrojnych, generał Jung. Już w nocy na poniedziałek poddał się musiał operacji w szpitalu w Mora. Stan zdrowia generała szw edzkiego jest zadowolający.

*
Przewodniczący związku bankowego Maurice Frere mianowany został gubernatorem banku narodowego w Belgji jako następca ministra miejskiego Georges Theunin.

*
Premier australijski Curtin udać się musi na zarządzenie lekarskie do szpitala celem poddania się kuracji. Nie będzie on mógł wykonywać swych funkcji rządowych przez kilka tygodni.

*
W pierwszym swej publicznie wygłoszonej przemowie nowy kanadyjski minister obrony, generał Mac Naughton, popierał system ochotniczy przy wysyłce wojsk kanadyjskich do krajów zamorskich.

KRONIKA

LISTOPAD
10
Płatek

Dziś: Andrzejka z Ak
Jutro: Marcina

Dziś obwładuje zaciemnienie od g. 17.15 do 6.35

Niema połączeń pocztowych z Grecją.

Na podstawie decyzji odnośnych władz, ruch pocztowy między G. G. a Grecją i Serbią ulega przerwaniu aż do odwołania.

Urzędy pocztowe w Gen. Gub. nie będą odtąd przyjmować przesyłek do wyżej wymienionych krajów. Przesyłki pocztowe już nadane ulegną awróceniu nadawcom.

Ponadto wstrzymuje się również wysyłkę paczek do Holandji.

Opróżnianie skrzynek na Poczcie Głównej w Krakowie.

Skrzynka pocztowa na Poczcie Głównej w Krakowie była dotychczas opróżniana w dni powszednie co godzinie, począwszy od godz. 6-ej rano. Ostatnie wyjęcie przesyłek następowało o godzinie 18.15.

Zgodnie z wydanym zarządzeniem, ostatnie wyjęcie przesyłek ze skrzynki pocztowej będzie miało miejsce o godzinie 19.30. Przesyłki wrzucone przed godziną 19.30 odejdą z Krakowa w tym samym dniu.

Łatwy i tani sposób garbowania króliczych skórek.

Szczególnie w miastach hodowla królików staje się coraz popularniejsza. Liczba osób hodujących królików zwiększa się z miesiąca na miesiąc, głównie ze względów żywnościowych. Mięso królicze jest bardzo smaczne. Drugą korzyścią z królika — to jego skórka. Aby w pełni wykorzystać hodowlę królika, trzeba umieć wyprawić jego skórki. Skórka w stanie wyprawionym ma dużą wartość (cena zależy od rasy) i znajduje łatwy popyt.

Garbowanie skórek króliczych jest proste. Najłatwiej wyprawić je natychmiast po zdjęciu. Zdjętą skórki rozcina się ostrym nożem na brzocho i przybija na samym brzegu gwoździami tapicerskimi, na desce włosem do wnętrza. Skórka musi być doskonale naciągana. Następnie trzeba zeszkrobić warstwę żyłek i tłuszczu. Czynność tę wykonujemy tępym nożem, uważamy przytem, aby nie przedziurawić skórki. Usunięcie tłuszczu i żyłek jest konieczne, w przeciwnym bowiem razie skórka zacznie gnicić.

Natychmiast po oczyszczeniu skóry z tłuszczu i żyłek, natieramy ją roztworem alunu i soli, przy pomocy twardego pędzla lub starej szorstki od paznokci. Wspomniany roztwór sporządzamy następująco: do 1 litra przegotowanej wody wlewamy 100 g alunu i 25 g soli kuchennej. Mieszanie trzeba starannie wymieszać aż do całkowitego rozpuszczenia składników. Czynność wierzania roztworu w skórę powtarzamy dwa razy dziennie w ciągu tygodnia, zależnie od wieku królika. Aby soki roztworu nie zaczęły się krystalizować, za każdym razem płyn należy nieco podgrzać. Garbowanie roztworem idzie dłużej, o ile temperatura jego wynosi około 17 stopni C.

Po każdym smarowaniu starannie usuwamy wszelkie pozostałości tępym nożem. Garbowanie jest wówczas ukończone, gdy skórka nabierze białego koloru. Teraz trzeba skórki zdjąć z deski, nadać jej miękkości i elastyczności. Aby skórka była miękka i nie sztywniała, wyciągamy ją silnie we wszystkich kierunkach, najlepiej w rękach, a potem trzymamy ją o brzeg stołu. Zabieg ten częstokroć nie wystarczy, zwłaszcza, gdy pochodzi ze starego zwierzęcia. Trzeba wówczas uciąć się do zakwasu. Robimy go z żytniej mąki i wody o konsystencji ciasta na bluski kładzione i trzymamy w ciepłym miejscu przez dobę, aby doskonale zakisł. Otrzymanym klejem smarujemy skórki i zostawiamy na 36 godzin w spokoju. Po upływie tego czasu, usuwamy dokładnie kleister, a skórki wyciągamy w rękach lub trzymamy o brzeg stołu, aż będzie zupełnie miękkie.

Aby futerka nadać połysk i ślaskość, należy wetrzeć pod włos sporo ciepłych otręb pszennych, następnie skórki wytrzeć dokładnie, białą jałową lub kijanką od prania bielizny. Ostatnią czynnością będzie wyczesanie futerka miękka szorstką.

Przed przystąpieniem do garbowania wysuszonych skórek, te ostatnie trzeba wprawić poprzednio do stanu napęcznienia. Robimy to w ten sposób, że, na rozpiętą skórki nakładamy dość grubą warstwę zakisłego kleju z mąki żytniej na przecięg dwóch dni. Po tym terminie przystępujemy do właściwego garbowania.

WYNIKI CIĄGIENIA LOTERII LICZBOWEJ w dniu 8 listopada są następujące: 52, 40, 38, 77, 67.

Informacje o uchodźcach warszawskich przebywających na terenie Rzeszy.

(r) Poszukiwania uchodźców i ewakuowanych z terenu miasta Warszawy z każdym dniem doznają ułatwień, na co wpływa intensywne działanie RGO, rozwijająca się w tym kierunku przy poparciu właściwych władz.

Centrala informacyjna Rady Głównej Opiekuńczej znajdująca się w Krakowie przy ul. Krowoderskiej 5 może obecnie w znacznej mierze udzielić szczegółowych informacji o osobach zaginionych i ich obecnym adresie, do czego przyczyniło się nadesłanie przez lokalne placówki na prowincji wykazów osób, a nawet całych transportów, które rejestrowały się w poszczególnej punktach. Obecnie możemy również podać do wiadomości wszystkich zainteresowanych adres urzędu, udzielającego informacji o osobach ewakuowanych na teren Rzeszy Niemiec.

Brzmi on następująco: Okręgowy Urząd Pracy we Wrocławiu oddział dla spraw uchodźców ul. Solna. Karty pocztowe z zapytaniami o obecne miejsce pobytu osób, których nie zarejestrowała żadna placówka RGO na terenie Gub. Gen. należy adresować: Do Kierownictwa Urzędu w następujący sposób: (pełny tekst dosłownie) Gaurbeltsamt Breslau O. S., Abteilung für Ausländer Salzstrasse.

Jeśli chodzi o wiadomości dotyczące wziętych

do niewoli żołnierzy warszawskiej Armii Krajowej oraz o korespondencję z nimi wszelkich miarodajnych informacji udziela Punkt Pomocy Jeńcom Wojennym (YMCA) w Sagan na Dolnym Śląsku.

Karty pocztowe adresować należy: Kriegsgefangenliste der YMCA in Sagan, Nied. Schl. (Seminarstrasse 2).

Przez podanie do wiadomości powyższych adresów sprawa informacji o uchodźcach z Warszawy została ostatecznie załatwiona, obejmując całokształt możliwości w tym kierunku.

Zwraca się jednocześnie uwagę, że w celu szybszego załatwienia wszelkich formalności związanych z dostarczeniem wiadomości o osobach poszukiwanych, karty wysyłane do obydwoch wymienionych punktów należy pisać w języku niemieckim i redagować tekst zapytań jak najwięcej, w sposób rzeczowy i dokładny, podając własny adres imię i nazwisko osoby poszukiwanej oraz jej rok urodzenia, zawód i ostatnie miejsce zamieszkania.

We własnym interesie należy ściśle stosować się do wszystkich podanych przez nas szczegółów i wskazówek dotyczących korespondencji z urzędami dla spraw ewakuowanych z Warszawy.

Spożywanie brudnych owoców przyczyną epidemii tyfusu i czerwonki.

(st) Obecnie znajdujemy się w okresie spożywania owoców jesiennych, a szczególnie jabłek, których podaż jest specjalnie duża. Rok bieżący więcej, jak kiedykolwiek zaznaczył się ogromnym urodzajem na różnego rodzaju owoce, tak że cena ich jest naogół dostępna, a spożycie owoców wybitnie się powiększyło.

Jedzenie owoców daje nam zapas witamin na okres zimy, a jednocześnie należy stwierdzić, — staje się groźnym dla zdrowia, jeśli zważy się, że każdy owoc posiada na sobie tysiące różnego rodzaju bakterji, które są przyczyną epidemii tyfusu brzuszno-tyfusowego lub biegunki czy też czerwonki.

Cóż należy uczynić, aby zapobiec ewentualnemu zachorowaniu? Czy zrezygnować ze spożywania owoców, posiadających poważne znaczenie dla organizmu ludzkiego ze względu na pożądaną ilość witamin? Należy tylko zwrócić uwagę na odpowiednie przygotowanie ich do spożycia, a więc obmyć je.

Ważny pod uwagę warunki, w jakich odbywało się zbieranie owocu podczas sezonu. Chłopiec zrywający z drzewa jabłka, niewiadomo wymagani higieny dotykał swymi rękami przed chwilą konia czy krowę, wybierał nawóz, dotykał swych włosów czy głowy, a później rwał gruszkę i jabłko, które są obecnie przez nas spożywane. Jeśli owocu się nie obmyje, do organizmu dostają się wszelkie bakterie chorobotwórcze oraz brud. Pamiętać również należy, że owoce po zerwaniu przewożone są przez kupców w zakurzonych, brudnych, a często nawet niechlujnych skrzyniach, koszach czy naczyniach blaszanych, a następnie odsprzedawane na zakurzonych ulicach — brudne, zakażone.

Ważny następnie pod uwagę handel owocami na rynku czy też ulicy. Przed straganami toczy się cały ruch uliczny. Przejeżdżają dorożki, platformy i furmanki z nawozem, samochody i zabrudzeni robotnicy — unoszą się tłumy kurzu, a w pyłe znajdują się miliony bakterji, osiadających na owocach. Znajdująca tutaj odpowiednie podłoże nie tylko przetrwać przy życiu, ale nawet szybko się rozwijać.

Przyjrzymy się z bliska straganom na rynkach czy ulicach. Zbliżając się tutaj różni ludzie, a między innymi niechlujni, brudni, gruźlicy i nerwicy. Swymi rękami (nieestety, wielu jest jeszcze takich), dotykają owoców, przenosząc nowe setki chorobotwórczych zarazków.

Sprawą czystości owoców oraz znajdujących się na nich bakterji zajęli się swego czasu bakterjologowie, którzy podczas badań doszli do fantastycznych wprost, ale prawdziwych wyników. Okazało się bowiem, że w wodzie, w któ-

rej myte były wiśnie kupowane na targu znajdowało się 20, 50, a w innym wypadku 900 tysięcy bakterji.

Cyfrę to zmuszają do refleksji człowieka nawet nie mającego nic wspólnego z bakterjologią.

Nie mniej fantastyczne cyfry osiągnięto przy badaniu innych owoców. Np. na gruszcze stwierdzono życie 12 tysięcy bakterji, a rengrodzie — około 4 tysięcy, na śliwce natomiast 1.000 bakterji.

Bakterje znajdujące się na owocach nie wszystkie należą do kategorii zagrażających życiu względnie zdrowiu. Lecz są między nimi takie właśnie, których przyczyną jest epidemia czerwonki, duru brzuszno-tyfusowego czy innych zaburzeń żołądkowych — chorób, które w okresie owoców mają przebieg epidemiczny. W wymienionych wyżej cyfrach bakterji znajduje się pewna część zarazek chorób, które przy małej odporności organizmu mogą wywołać ciężką chorobę i groźne jej następstwa. Do tej kategorii zalicza się bakterje gruźlicy i dyfterji.

Stan rzeczy, jaki istnieje na naszych targach czy sklepach powinien być w obronie własnego zdrowia całkowicie zmieniony!

Całkowite zlikwidowanie epidemii różnych chorób leży w naszej mocy. Myjmy owoce!

Oszczędność prądu elektrycznego w fabrykach, przedsiębiorstwach i mieszkaniach prywatnych.

Hasło „oszczędzaj światła” musi nam stałe tkwić w pamięci w nadchodzącej porze zimowej, odznaczającej się wczesnym zmierzchem i dłuższą nocą. Zużycie prądu elektrycznego nie jest równomiernie w ciągu doby. Dokładne obserwacje statystyczne wykazały, że największe nasilenie zużycia prądu przypada między 16 a 21 godziną. Na te godziny przypada zużycie prądu elektrycznego w zakładach przemysłowych i mieszkalnych; do tego trzeba dodać oświetlenie mieszkań, warsztatów, fabryk i wszelkich innych pomieszczeń.

Trzeba zastanowić się, co można zrobić, aby zmniejszyć zużycie prądu, zwłaszcza w godzinach od 16 do 21. Pracując przy stole i przy lampie stołowej, należy wstrzymać się od zapalania lampy sufitowej. Opuszczając pokój czy inną ubikację mieszkania, należy zawsze światła wyłączyć. Wyłączanie światła podświetlane jest nietylko względami oszczędnościowymi.

MIGAWKI.

ZMIERZCH...

Nadeszła godzina zmierzchu...

Ruch powoli maleje. Z ulic krakowskich nikną roje przechodniów, po twardej kostce jezdni czy śliskich ustajce asfaltu coraz rzadziej przemkną auto i czarna, czterokołowy wehikul — dorożka.

Strudzona całodzienną bieganiem dorożkarską szkapą za zgarbionym ku ziemi łbem, drepce ostatkiem sił po wystających kamieniach przedmieścia i twardo uderza stalowymi podkowami...

Miasto powoli wymiera...

Już dawno zamknęły swe podwoje gwarne lokale kuwarki i cukierki, już dawno spuściły ciężkie uszajki wielkie magazyny krakowskie i mniejsze sklepy.

Z dalekich promień uwracają jesiennym wieczerem z duszą pełną uczuć zakochane pary... Czerni nocy spożyła w ciemny szal wszystkie budowle, a z liczących kwadracików okien syczą się, mieszając z granatem ciemności, mgliste światła elektrycznych lamp.

Tuż, w najbliższej kamienicy, nieznanym romantyk, zapatrzonemu w migoczące blaski złocistych gwiazd, wydobywa z brzozy skrywkę skrzypiec czarowne melodie. Płynię deszczowe preludjum, w takt padających kroplek dędu...

Płynię melodia wzdłuż wąskiego paska ulicy i ginie gdzieś w zapadłym kącie, stłumiona dzwicznym śpiewem cudownej kołysanki, jaką nuci mała dziewczynka.

Roziskrzone złotem małe, niedoleżne gwiazdki rozłożyły się na czarnym dycanie przegromnego jeziora nieboskłonu i z uśmiechem spoglądają na przyziemne życie. Jasny rozłaz księżyc płośnie szkarlatną czerwienią, hojnie rzucając na miasto iskierki naturalnego światła. Nikłe gwiazdki tajemniczo porozumiewają się z jaskrawym kochankiem-księżycem, a gasnąc i zapalając się co chwile, poczynają swą wieczną symfoniczną grę. Nikt ich nie rozumie; tajemniczo się porozumiewają wszystkie krzyżki na aksamitnej kanwie.

W szerokim korytarzu głównej ulicy miasta wieje przenikliwy podmuch wiatru, wpadając do otwartych okien. Błąka się wiatr jesienny po starym Krakowie, goni za czymś nieokreślonym, rozrzuca ostatnie liście, które opadają ze starych drzew.

W tych przedziwnych nocnych igraszkach tkwi niezbadana tajemnica, której nieruzywowiony czar daje wiele momentów wzruszeń marzącemu poecie...

Za jakiś czas ciszy nocnej nie zmąci już żaden szmer, nie zmąci najmniejszy szelest. Zakłętą w zasłużonym śnie miasto spoczywa po trudach całodziennych prac.

Tylko krąg jasnej tarczy księżycy i mała, rozpalona wąglik gwiazdek, powyszywane na czarnej smudze nieba, rozciągającej się nad zamkniętymi murami ulic, nie układły się jeszcze do snu, pełniąc jak zwykłe swą nocną straż...

Na Plantach rozgania jesienny wiatr tysiące pordezwiatych liściów...

T. Żewski

Przy Tobie...

Poznali się na jakimś balu artystów w zadmionej knajpie Montparnasse'u. Jemu marzyły się złote laury Akademii Sztuk Pięknych — ona była reporterką jednego z małych pism, tęskniąca skrycie za sławą wielkiej powieściopisarki.

I od tej chwili, dni ich, dotąd smutne i szare, zapalone tylko wyjęzonymi — przelotnie — w jedno promienne, — pasmo. Bo też tak wiele ich łączyło ze sobą zainteresowań i zagadnień — a potem uciekło. Oboje na najwyższych piedestałach stawali Sztukę — oboje służyli jej wernie, chociaż ciemista i pogrudach wiodła na jej szczyty droga.

Zwolna pod cudownym wpływem uczucia między Paul zaczął wybijać się. Płótna jego cechował coraz to intensywniejszy wyraz, psychizm — głębia, coraz świeższe i prawdziwsze znajomość techniki, aż wreszcie poczęły sypać się na niego laury — i wyróżnienia.

Alle od owych szczęśliwych lat — jego całe ustosunkowanie się do Luizy ulegało stopniowo delikatnej, jednakże coraz wyraźniej zaznaczającej się zmianie.

Od czasu bowiem, kiedy ugruntował swą pozycję w sztuce — nabierał jej także zamienną pewność siebie, która dała mu siłę i sława — przestał poczuć Luizę tak naprawdę, jak dawniej. Z ewną domyślną przyjaźnią i zrozumieniem. Ta jednak początkowo zdawała się tego nie spostrzegać. Była dalej czuła, serdeczna, kochająca. Radowała się ponad wszystko jego

szczęściem, umacniała w wierze w własne siły.

I tylko niekiedy, gdy w swej mansardzie podniebnej zatapiała się w cichych rozmyśleniach — jakby cień smutku, czy nieukończenia wyśnionych tęsknot — wkradał się do jej duszy. Bo też subtelny swoim kobiecym instynktem wyczuwała, że owa baśń tęczowa nie potrwa długo. Coraz częściej widywała Paulę w gronie twórczych dam, jak z maską wyrafinowanego światłacza prawili mistrzowskie komplementy. Coraz rzadziej już zabiegał do niej na poddasze — jakoś chłodniej, niechętniej zwierzał się jej ze swoich przeżyć.

Wówczas zapalała małą, błękitną lampkę — pisała... I sypwały na biel arkuszy — myśli mądre, oryginalne, pogłębione realistycznym darem, doskonale spozstrzegawczej introspekcji.

A kiedy skończyła swą pracę i oddała ją wydawcy — niezwykle niepokój i trwoga opanowały ją o los tego tworu swego ducha.

Lecz o radości! — powieść jej ukazała się — zresztą pod pseudonimem — zyskała olbrzymi rozgłos oraz uznanie najznakomitszych nawet krytyków.

Jednakże Paul nie wiedział o niczym — porwał go świat, bujne życie — upoiły lustrzane tafle salonów i blaski perłowych kalij na różanych ciablach kobiet i smukłe kształty luksusowych limuzyn.

To też obecnie prawie nie zwracał uwagi na cichą miłość Luizy. Zresztą ona nie narzucała mu się nigdy — przygnębiona, ale opanowana, snuła dalej baśńie harwne o szczęściu i tylko smutek coraz głębszy tał się w jej otchłannych, granatowych oczach.

Niekiedy wprawdzie chciała mu powiedzieć, że jest już równie sławna i wybitną pisarką, lecz właściwie w marzeniach jej przewijał się zazwyczaj obraz „tamtego” Paula — młodego, smutnego malarza, spragnionego serca i miłości.

Paul prowadził wspaniałego stukonnego „Lincolna”. Obok siedział ubrana w świetnie skrojony sportowy kostium hrabianka Róża, znudzone wzrokiem, obserwująca precudowne pejzaże.

— Przykre to wszystko! — ziewnęła, uśmiechając się z przymusem. Ale a propo's dlaczego pan jedzie tak wolno?

Paul spokojnie nacisnął ekselerator — maszyna zawyla szatańsko — i srebrna strzałka licznika zadrgała na 150.

— Boże! Jakie monotonne jest to życie! Rano przejażdżka, popołudniem five, wieczór bal — ustatycznie ten sam, zawsze podobny, bezprywatny bieg dni — i „zajęć”...

Wbił w nią swe zimne seledynowe oczy. Patrzył jakoś dogłębnie, badawczo i blask pełen uwielbienia opromienił twarz Paula.

— Panno Różo — nie można w ten sposób twierdzić — wszakże życie ma tyle uroków... tylko... tylko proszę pozwolić, a ja ukażę je pani naprawdę!

— Duże, szafirowe oczy Róży spoczęły na nim z błyskiem zainteresowania.

— Tak? — szepnęła — i tożone krągłe jej ramie otarło się o niego ciepło...

— Proszę jeszcze zwiększyć szybkość! — powiedziała po chwili, robiąc miłą kapryśną.

A wóz gwał... Mijał oliśnione złotem jesieni sady, przelatywał przez wieś i miasteczka, dudnił na stalowych przęsłach mostów.

— W pani oczach, pani Różo — kryją się niekończące się bezmiary wszechświata — mówił Paul — oderwawszy wzrok od szosy...

Naraz grmniący huk rozdarł spokój jesiennego poranku. Opodal rozbitą maszynę — leżały dwa bezwładne ciała...

Dojmujący ból... Na oczy Paula spadła bezdenna ciemność.

I przebiegł czas...

W białej ciszy willi, stojącej na ustroniu leży samotny opuszczony artysta. Dziwne jakieś myśli szaleją mu pod czaszką. Otchłanna, czarna przepaść rozwarła się przed jego oczyma. Tępa, głucha nicość rozwieka się w mózgu.

Wspomnienia minionych chwil przelazły się gdzieś w bezdniech mroków rażącemi burząkami. A tylko hen na dnie samemu czerni jaśnieje blada twarz Luizy. Znów echa triumfów, sławy, zwycięstw grają dumną symfonię.

Ciemność — — — Nagle: — Paul — dzwiczny szept wibruje nad nim.

Nie nie widzące źrenice mężczyzny patrzą w dal, w przestrzeń, czy nigdzie przepasnymi głębiami...

— Paul — chcesz, abym została przy tobie? — miękkie palce Luizy muskają jego czoło.

I wtedy w bezdniech ciemni załśnił naraz jasny, brylantowy blask...

I. E.



APOLLO ów Tomasza 11 JAN

Początki seansów w dnie powszednie: 13.15, 15.15, 17.15 W niedziele też o 11.

WANDA ów Gertrudy 5. AKROBATA SCHÜD-N

Początki seansów w dnie powszednie: 13.30, 15.30 W niedziele też o 11.

SZTUKA ów Jana 6. PANIENKI W PRZEDPOKOJU

Początki seansów w dnie powszednie: 13.15, 15.15, 17.15 W niedziele też o 11.

UCIECHA Starowińska 16 LA HABANERA

Początki seansów w dnie powszednie: 13.15, 15.15, 17.15 W niedziele też o 11.

STELLA ów Lubiech 15. TITANIK

Początki seansów w dnie powszednie: 13.15, 15.15, 17.15 W niedziele też o 11.

Wawa w Kawiarni „PANI”

dnia 11. XI. i 12. XII. godz. 17-ta Część dochodu na R. G. O.

Obuwie zimowe

z własnego lub dostarczonego materiału wykonuje PRACOWNIA — Kraków, Grodzka 32, II p.

Zawiadamiamy,

że z dniem 6 bm. została otwarta

Kawiarnia i Restauracja dla publiczności polskiej przy ul. Szpitalnej L. 38 (dawna Kawiarnia Teatralna) Koncerty codziennie ZARZĄD.

Kilimy, dywany — sprzedaje

Kraków. Długa 23 sklep kilimów.

Gabinet dębowy

czarny, szpalnia jasna, pokój kombinowany oraz inne meble nowe i używane poleca:

Dom Meblowy

Kraków. Westring 50 (Podwale 6).

Wolne posady

Słuszarze kotlarze, dobre sily, zostaną przyjęci na dobrych warunkach Zgłosz. Meisels, Kraków, Łagiewnicka 48.

Ekspedientki do sklepu spożywczo-rekolejowego poszukuje Pierwszeństwo dla ewakuowanej z Warszawy Kraków-Dębki, Madalińskiego 18, K. Kłoc

Dochoząca, uczciwa, do wszelkich prac domowych Dobre warunki. Zgłoszenia: Kraków, Dietla 21 m. 10. 7496

Podaje się do wiadomości, że fabryka metalowa poszukuje na bardzo dogodnych warunkach do pracy na miejscu dwudziestu kobiet, dziesięciu mężczyzn a mianowicie: 4 tokarzy, ewentualnie przyczytnych tokarzy, 1 cieśli, 1 kowala narzędziowego, 2 ślusarzy maszynowych, 2 robotników. Pracownicy zostaną po przyjęciu natychmiast zwolnieni z prac obokowych i zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Zgł.: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 7947”

Dzielnicyzna znajdująca się na kuchni, która mogłaby zająć się dzieckiem potrzebna zaraz Górnik Kraków Felicianek 3 Sklep 7567

Zręczna, inteligentna służąca z pierwszorzędnym gotowaniem przyjęte do małej rodziny na wieś pod Krakowem. Zgłoszenia Kraków, plac Dominikański 2. — Kolektura, godz. 11—1. 7631

Skromny wynagań osobie inteligentnej z gotowaniem lub innej pracy, poszukuje na wieś pod Krakowem. Zgłoszenia Kraków, plac Dominikański 2. Kolektura, godz. 11—1. 7633

Przyjemnie dochoząca z dobrym wyznaczeniem młodszą z polecenia. godz. 8—10 rano. Kraków Długa 18, m. 7. 7877

Obwieszczenia różno

Obwieszczenie

o utworzeniu ekspozytury Banku Emisyjnego w Polsce. — Z dnia 2 listopada 1944.
Na podstawie § 1 ust. 3 rozporządzenia o Banku Emisyjnym w Polsce z dnia 15 grudnia 1939 r. (Dz. rozpr. GGP. str. 238), Bank Emisyjny utworzył z dniem 1 listopada 1944 ekspozyturę w Grodzisku.
Nowo otwarta ekspozytura podlega bezpośrednio Oddziałowi Warszawskiemu, obecnie w Petrikau.
Obwieszczenia ekspozytury obowiązują Bank, jeżeli zostaną złożone przez Dyrektora oraz jednego z jego zastępców lub przez dwóch zastępców w obrębie zakresu działalności ekspozytury.
Nazwiska osób uprawnionych do zastępowania ekspozytury Banku, będą ogłaśzane w lokalach biurowych ekspozytury za pomocą wywieszek.
BANK EMISYJNY W POLSCE.
Dr. Młynarski. R. Jędrzejewski.

Posad poszukują

Pani z Warszawy z 12-letnią dziewczynką, znająca wykintą i dietetyczną kuchnię pielęgniarstwo oraz naukę w zakresie szkoły powszecznej, szuka posady za utrzymanie i mieszkanie oferty pod „Nr. 6886” Goniec Krak. Kraków, Mochanik, abs. Szkoły Przemysłowej z praktycznym i teoretycznym wykształceniem, z kilkuletnią praktyką szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłosz. Goniec Krak., Kraków „Nr. 7729”.

Sprzedaż nieruchomości

Dom murów. 4 pok., ogród, wodociąg etc Dębki. — Dom II pok., ogród (tramwaj). Sprzedaj: Kraków, Zwierzyńska 8/1. 4852
Okazja! 200 sąmni parceli, kilkanaście drzew owocowych (Prądnik). Wadomość Kraków, św. Tomasza 8, Fryzjer Kulczyk.

Kupno

Maszynę do szycia lub główkę kupuję zaraz. Kraków, Zwierzyńska 9, m. 1. Koldry porządnie kupi: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej, Sklep. 638
Kupuję i sprzedaje śniegowce, oraz przenoszące stare obuwie na spody drewnane. Kraków, Hala Targowa 22. 4630
Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy. Kraków, św. Kryzja 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę poleciową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy 4899
Dentystyczna instrumentarium używane kupuje wydzierżawia lub wypożycza. Zawadzimy: lekarz dentysta A. Koziełło, Kraków, Pedzichów 4, m. 3, parter.
Piano lub fortepian kupuję Zgłoszenia wraz z podaniem ceny i marki: Goniec Krak. Kraków Nr. 9325” lub Remerowska 9/3.
Poszukujemy do szybkiej komisowej sprzedaży: płaszcz, ubranie, futro, biadomy aparat, kilimów i innych użytkowych rzeczy Sklep Komisowy, Kraków, Adolf Hitler-Platz 12, w podwórzu.
Piano lub fortepian krótki kupię zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6344”
Dywan żywiecki, patefon elektryczny kupię. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6345”
Ubrania, marynarki, spodnie, aparaty fotogr., gramofony, płyty, tecki, torebki damskie itp. inne używane rzeczy kupuje: Starowińska 80. Kupno-Sprzedaż.
Materace z włosa, trawy, kupi: Kraków, Marka 19, róg Florjańskiej, Sklep. Kupię kilka wiertarek elektrycznych nowych. Zgłoszenia z opisem do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 3869”
Kupię breitschwanz skórę jasno-pocpiętą. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7341”.

Sprzedaż

Maszynę do szycia krytą pierwszorzędna tano sprzedam. Kraków, Zwierzyńska 9, m. 1. 7653
Wózek głęboki kremowy kola na łożyskach kulikowych, w dobrym stanie — sprzedam Kraków, Szlak 17, m. 5, II p. Cholewcy Nr. 42, oficerki, w dobrym stanie kaleso Nr. 42 i 43, pólbytu Nr. 42, czarne, tano sprzedam. Kraków, ul. Szlak 17, m. 5, II p. 7335
Wózek dziecięcy-autko oraz gólkobok luksusowy sprzedam po cenie przystępnej Kraków, Krakowska 29, m. 5. 7039
Fortepian Bösendorfer, najnowszy model mechaniczny niemczyka, sprzedam znawcy. Kraków, Szlak 31/4a. 7125
Maszynę szwską, plaską, z rolifussem do cholewek sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 7, oficyjni. 7123
Futro męskie marengo na tejszą osobę średniego wzrostu, futro perskie damskie średniej wielkości do sprzedania. Kraków, Dietla 19/7. 642
Sprzedam okazynie maszynę Singera damską Kraków, Szewska 7/7. 2135
Palmiki do lamp karbowidnych dostarcza „Wspólnia” Kraków, Dietla 74. 2138
Materace z włosa, trawy, sprzedam: Kraków, Marka 19, róg Florjańskiej, sklep. Piano krzyżowe, piękny ton, sprzedam Kraków, Długa 4, m. 2, ofic. parter. Plec żelazny patentowy na węgiel do ogrzewania lokalu, piecyk żel oszczędnościowy do kuchni kompl z rurami: okazynie sprzedam. Kraków, Orzeszkowa 4, m. 5. 5717
Planino Bechstelna koncertowe czarne w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Łokietka 6, m. 12 a, od godz. 8—11.
Sprzedam ładne koldry, pierzynie, poduszki, kilim kolderkę na wózek Krak. Limborskiego 29 półpótko ganek.
Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, laikowy, wyprawka, łożeczko, sweterki, pajacyki, kaleso dziecięce — sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5-46.
Patefon elektr. ze zmiennaczem na 10 pływ, w pięknej orzechowej szafie do sprzedania. Ogładaj można. Kraków, Zakrzówek, Na Ustroniu 1, m. 15, m. 4, przy 14—18.
Sprzedam smokine na wysokim stojaku czarne od akordonu (Hohner 32 basy). Kraków, Jagiellońska 9, m. 4, od godz. 3—4. 6939
Jadalnie bardzo ładna pałansandrowa oraz piękna szafę kombinowaną, orzech kaulki, sprzedam. Kraków-Podgórze ul. Brodzkiego 1, m. 1. 7019
Patefon zmiennacz markowy z płytami, sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Smolki 12d, m. 7. 7061
Bobrowy kolnierz z kłaniami, stan b. dobry, sprzedam zaraz. Kraków, ul. Przemyska 4, m. 1. 7618
Bryczesy sprzedam. Kraków, Karmelicka 36, mieszek 14. 7615
Futro seaskinowe, piękne, fason wolny, duży rozmiar, z zarekawkami i kapuzą, okazynie sprzedam. Kraków, Pdłkowskiego 21, m. 12, Nowa Olsza. 7610
Patefon zmiennacz markowy z płytami, sprzedam. Kraków, ul. Bonarowska 8, m. 3. 7615
Autko wózek dziecięcy, piękny fason z dobrą ceratą do sprzedania okazynie. Kraków, Krakowska 29, m. 16, dolny dzwonek. 7040
Łóżeczko dziecięce, leniwiec, materace sprzedam: Kraków, Marka 19, róg Florjańskiej, Sklep. 4609
Koldry piękne do sprzedania. Kraków, Krowderska 30, II. p. oficyjni. 5430

Maszynę Singera, do szycia, tano sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dzorczy, przecznica Mogiłskiej. 5969
Planino krzyżowe, na plycie metalowej, w najlepszym stanie sprzedam. Kraków, Filipa 3, m. 6. 6000
Fortepian najkrótszy, filiput, na całej plycie metalowej, krzyżowy, najnowszego systemu, na kwadratowych nogach tano sprzedam. Kraków, Łokietka 6, m. 12 a, od godz. 8—11. 6342
Fortepian krótki, krzyżowy, pełnopiętny tano sprzedam, od 2—4 popól. Kraków, Konarskiego 52, m. 9. 6356

Maszynę do pisania, nowy system, w doskonałym stanie sprzedam. Kraków, Szpitalna 20/22, Skład fortepianów.
Płyty patefonowe piękne sprzedam Kraków, Karmelicka 9, oficyjni 14. 6526
Patefon elektryczny w pięknej szafie sprzedam. Kraków, Karmelicka 9, oficyjni 14. 6527
Aparat fotograficzny Voigtlander 9/12 cm, obiektyw Skopar 1:4,5, 12 kasel, stary i przystawki do powiększeń i reprodukcji. Całość okazynie sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Krakowska 7, m. 17. 6919
Maszynę krytą Singera, oryginalna Simanco, oraz ubranie męskie sprzedam. Kraków, Brodowska 12, Osiedle, drug. dzwonek od dolu. 6927
Dwa fortepiany krótkie, wiedeński „Hofbauer”, „Proksch” z powodu wyjazdu sprzedam. Kraków, Starowińska 95, Foto Przebindowski. 6928
Maszynę męską Singera korzystnie sprzedam Kraków, Estery 14, m. 5. 6965
Kapszka zapakowana na skórce solidnie wykonane sprzedam Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, II p. m. 15, pierwszy przystanek za mostem. 7038
Maszynę oryginalną szwską maszynę najnowszy model z przyborami sprzedam Kraków, Kielecka 30, Osiedle, czwarty dzwonek od dolu. 7045
Maszynę do szycia pierścieniową, pierzynę, poduszki, jasięk, siennik, powióczki, firanki, spodnie, bluzki, szlafrok flanelowy, bućki damskie 39, do sprzedania. Kraków, Blich 6, m. 13. 7075
Łózka dwa z wkładami, poduszki, szafy, stoły, krzesła, stoliki, obrázky, dywaniki, ręczniki, poszewki, firanki duże i male, spodnie, bluzki, fartuszek alpagowy tano sprzedam. Kraków, Kielecka 30 — Osiedle, Dzwonek dzorczy. 7047
Underwood maszynę do pisania sprzedam Kraków, Szlak 8, m. 11. 7048
Męskie futro, zarzutka, kurtka na średnie, futerko damskie brązowe, kolda wełna jedwabna, sprzedam tano. Kraków, Bożego Miłosierdzia 4, m. 6, 7075
Przeznaczenia Smoleńsk, 7075
Włóczury rasowe, alzacie, stare i młode, do sprzedania. Kraków, Topolowa 40, m. 3. 7281
Maszynę krawiecką „Verbesserte Singer” ubranie narciarskie męskie, brązowe (wełna wibładna), fez oryginalny turecki, kapelusze damski, wanna cynkowa, do sprzedania. Kraków, Krowderska 51, m. 7. 7289
Otomana pierwszorzędna, kryta płótnem na pasach tano do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 8. 7319
Walkiza i tecka skórzana tano do sprzedania. Kraków, Pańska 10, m. 8. 7321
Maszynę krawiecką Singera i damską sprzedam. Kraków, Mielkowska 4, m. 5, boczna Czarnowiejskiej. 7323
Maszynę Singera krytą, planino marki „Fibiger”, futro męskie, spod chorze, wierzch marengo, kolnierz wydra sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, boczna Czarnowiejskiej. 7324
Patefon szafkowy „Paillard” elektryczny, okazynie do sprzedania. Kraków, ul. Pospiska 20, m. 10, I. p. 7340
Singer maszynę szafkową, pierwszorzędna, stan piękny, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 17, m. 11, parter oficyjni.
Harmonja 24 basów oraz aparat fotograficzno-kinowy natychmiast do sprzedania. Kraków, Stawiska 6, m. 2.
Maszynę krytą Singera, mało używaną, sprzedam natychmiast tano. Kraków, Augustowska 34, I. p. m. 73. 7433
Wózek głęboki, autko, sportowy, laikowy z laiką kolderką do łożeczka dziecięcego, płaszcz męski i damski, cena okazyna sprzedam: Kraków, Krzywa 11, II p. ganek 7589
Singer maszynę damską z przynależnymi częściami do hafu do sprzedania. Kraków, Skawajska 10-4, I. p. 7716
Futro i kapci breitschwancowe, piękne wolne, sełskin Peltolda, modny fason sprzedam okazynie. Kraków, Starowińska 82, m. 7. 7852
Obrazy dywany kilimy kryształowe i tapety sprzedaje Salon „Antyki” Kraków, Stradomska 18. 776k
Maszynę do szycia Singera „Simanco” krytą w pierwszorzędnym stanie z przyborami do hafu sprzedam natychmiast Kraków, Brodowska 20, m. 7, III. o.
Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze, najkorzystniejsze ceny. Wawrzecki, Kraków, Wiśna 9. Sprzedaż, kupno, ocena. 9742

Noclegi

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 6338
Noclegi: Kraków Starowińska 28, m. 23
Noclegi Kraków, Zielona 25, m. 1. 6333
Noclegi: Kraków Florjańska 3, m. 8.
Noclegi: Kraków Szewska 7, m. 7. 8
Noclegi: Kraków Grodzka 59, m. 12.
Noclegi: Kraków, Starowińska 52, m. 13

Nauka i wychowanie

Profesor wyucza w krótkim czasie język niemiecki, francuski, angielski, polski konwersacja także indywidualnie. Zgłoszenia w sekretarjacie od godz. 8—12 i od 15—19 Kraków, ul. św. Jana 2, m. 17. 1349k
Angielskiego, włoskiego, szybko wyuczam. Na żądanie przychodzę do ucznia. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 7082”
Rysownik i rysyloski udziela warszawianin. Kraków, ul. Szlak 28, m. 3

Różno

Znaleziono zegarek, podać markę i opis paska. Zgł.: Goniec Krak., Kraków „Nr. 7314”
Kapszulki męskie czyste, fasonowe, oraz czapki sportowe, narciarskie, uniformowe, wykonuje szybko: Pracownia kapszulki męskiej, oraz Wytwórnia czapek. Jan Kurzydło Jan., Kraków, Pl. Groble 6 (róg Targowickiej). 4866
Fotokopie dokumentów wykonuje natychmiast Dom Fotografii, Biela, Kraków, Karmelicka 50. 5091
Koldry wykonuje pracownia. Kraków, Krowderska 30, II. p. ofic. 6677
Pedicuryzta wycina odzież, przychodź też na zamówienia Różek Karol, Kraków, Skawajska 22, m. 1. 6953
Oddam w administrację poręczającą 40 morgów dobrych, dom murowany, budynki, pod Krakowem, kwadrans piechoty od stacji. Kraków, Bracka 8, II. p. m. 3. Osobieci od 1—2 popół po 4-ęj Bryczesy wykonuje i sprzedaje. Grzywa, Kraków, Karmelicka 36. 6976
Pluskowy oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami; tepr. radekonia gaz BF, oraz odszczernienie marmaroważacych tkanja „Azot” — Kraków, Dietla 19/7 tel. 183-31. Tarnów, Wałowa 3. 1141

Posiadam kapitał — oczekuje konkretnych propozycji. Prowincja mlie wdziana. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7367”
Bieliznę męską z powierzonych materiałów wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Kraków, Felicianek 7 (boczna).
Krawaty odnawiam tano, szybko. Nowacka, Kraków, Zielona 25, m. 1.
Kawa ziarnista przyjmuję do palenia. Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53
Zdjęcia do legitymacji szybko wykonuje „Fotos”, Kraków, Stradomska 27.
Młoda, ewakuowana z Warszawy, dypl. naucz. muzyki, zwraca się z próbą o wypożyczenie pianina lub fortepianu, celem zarobkowania. Łaskawe zgłosz. kierować: Kraków-Dębki, ul. Skweroza 30, m. 2, lub do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7678”
Chora na serce, bez środków do życia, przyjmuje naprawę bielizny, cerowanie do domu. Kraków, Jablonowski 6, m. 3. 7686
Zginął pies 22. X. br., wabi się „Macho”, wliczur, zbiegi z ul. Radziwiłłowskiej, maści ciemnej, podpalanej brązowym. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem, Kraków, Wrocławska 29b, I. p. Jedyna koncesjonowana Hurtownia Sprzętu Rybackiego poszukuje fachowca z kapitałem do ewentualnej współpracy. Zgłoszenia do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 5886”.

Poszukiwanie się wzajemne

Krysia i Marja z Chelma Lub. proszą Seveca z Warszawy o słomiankiubowanie się. Stary Sącz, Węgierska 29. 7719
Rodziny Kuzerów, Warszawa, z ul. Ciepłej, Flory 3, Brukowej 24, 11-Listopada, oraz Stanisława Salusa, Chmielnia 72, m. 60, poszukuje. Wiadomość proszę kierować: Sałusówna Stefania, Słowiana-Breżsko, Gózastr. 55, Dyst. Kraków. 7725
Zbigniew Kwiatkowski, Warszawa, Grzybowska 66, poszukuje swoich krewnych: T. Windyga fabr. motor. i maszyn E. Majchrzak, P. Symtek, Czesława Płaszcza, zam. Warszawa, Śniadeckich 10/7. Obecny adres: podch. Zbigniew Kwiatkowski, Gielanngumner 47321, Lager-Berschmung: M. Stammlager XI A — Deutschland. 7805
Dobroska Jacqueline, Koszykowa 59 I. Poborska Irena, Wilcza 45, poszukują. Wiadomość kierować Szlak 3, m. 2. Janina Gartnerowa, dla Wdzyński, Kłepsgeł. Oficerskiętar X. C. Libeck, kord. Kłebusiewicz Waleria, Nr 486/IV C I Komp. Jesteśmy zdrowi. Nabielec, Kraków, Mogińska 33, m. 9. Czartowska Hanka, maj. Sobótka, ostatnio Warszawa, Żurawia 18. Ktoby wiedział o jej miejscu pobytu proszony o wiadomość: Kraków, Aryańska 13 — Gaićjewszy. 7904
Kwiatkowski Zbigniew, Warszawa, Grzybowska 66, poszukuje swojej rodziny. Wiadomość Magdalena Cebulak, Kraków, Topolowa 52, m. 9. 7973
Ponakowska Maria znajduje się w Rzeszy, poszukuje matki Stanisławy i siostry Cecylii zamieszkałych ostatnio w Łaskach gm. Młociny pod Biełanami oraz braci Henryka i Tadeusza, zamieszkałych w Warszawie przy pl. Chmielnia 47a, Aleksander zam. Powąży, ul. Lignicka i proszi o każdą wiadomość, dotyczącą tych osób skierować na adres: Jan Jasiński, Nowy Sącz, ul. Główna 23. 7969
Soblecka Leokadia, zam. ostatnio w Warszawie przy ul. Rakowieckiej 25, znajduje się w Rzeszy. Poszukuje znajomych z Firmy Ludwik Spiess i Syn oraz Wiczołska Henryka, zam. przy ul. Promienista 5, m. 7, ur. 1920 r. i proszi o jakakolwiek wiadomość, dotyczącą znajomych, którą należy kierować na adres: Jan Jasiński, Nowy Sącz, ul. Główna 23. 7988
Rychławska Jadwiga, zam. ostatnio w Warszawie, przy ul. Elektoralnej 16, znajduje się w Rzeszy wraz z siostrą. Poszukuje znajomych z Firmy Ludwik Spiess i Syn I. proszi o jakakolwiek wiadomość dotyczącą tych osób na adres: Jan Jasiński, Nowy Sącz, Główna 23. 7988
Włocławczowska Maria ostatnio zam. w Warszawie przy ul. Focha 8, znajduje się w Rzeszy. Poszukuje matki Marii z Gulapskich i ojca Wacława Zwierzyńskiego, zamieszkałych przy tejże ulicy, oraz brata Ryszarda z żoną Janiną z Piachłowej i 8-miesięcznym dzieckiem Wacławem Zwierzyńskim, zam. w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej i proszą każdą wiadomość dotyczącą tych osób skierować na adres: Jan Jasiński, Nowy Sącz, ul. Główna 23. 4320
Tomczyńska Jadwiga, ostatnio zamieszkała w Warszawie, proszę o wiadomość: poszukuje matki Leokadii i siostry m. Marii Gocławskiej i proszą każdą wiadomość dotyczącą tych osób skierować na adres: Jan Jasiński, Nowy Sącz, ul. Główna 23.
Agnesa Janina, zamieszkała ostatnio w Warszawie przy ul. Zakładej 10, m. 51, znajduje się w Rzeszy. Poszukuje brata Stanisława Agackiego, zam. przy tejże ulicy i proszą każdą wiadomość dotyczącą brata i znajomych skierować na adres: Jan Jasiński, Nowy Sącz, ul. Główna 23. 8095
Kotkowiak Władysław o losie Romana Osłaka, właśc. Firmy „Brocard et Co” i kierownika Ignatowskiego Bolesława, oraz Współpracowników Firmy „L. T. Pwer”, Warszawa, ul. Grojecka 71, pp. Sznarbachowska Helena, Ada i Irena Kordys i Michońska Wojciech uprzednie proszę o podanie jakiegokolwiek wiadomości, za co zgóry serdecznie dziękuję. Jan Jasiński, Nowy Sącz, Główna 23.
Poszukiwani: Barbara Bronisława Górnicka lat 54, Jan Górnicki lat 65, Helena Ludwika lat 22, zamieszkał w Warszawie ul. Moniuszki 4 ostatnio wędrowni pod Krakowem w transporcie dn. 8. 10. 44, w pociągu ewakuowanych w kierunku na Bochnię, ewentualnie do innej miejscowości. Sabina Kapitułska lat 69, Bolesław Kapitułski lat 34, Janina Telszewska lat 39 zamieszkał w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy 8, ewakuowani w dn. 7 sierpnia br.; Władysław Matusiak lat 38, zamieszkał w Warszawie Sapieżyńska 7, ewakuowany w dn 2 września 1944. Proszę wysłać wszystkie osoby, któreby coś w tej sprawie wiedziały o łaskawe informacje pisemne do Biura Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46 lub Kraków, Felicianek 11, wzgl. Stradom 5 jak również telefonicznie pod Nr. 167-07 Dobrowolski.
Strzelczyk Edward z Warszawy, Piusa 12, poszukuje Rodziny z Warszawy i Meli. Wiadomość: Wiśnicz Nowy, Iom Ks. Ścisła 2499
Iasto — Kamiński Henryk lub Terleja Helena proszą się o podanie wieści o braku bratu Jerzemu Kamińskiemu z Warszawy, chwiłowo Piotrków, Niecała 10, u. p. Szadkowski. 4869
Inż. Bruszczycki Piotr poszukuje matki, siostry, brata z Warszawy, ul. Fabryczna 14. Prosi o każdą wiadomość o ich osie. Kraków, Florjańska 38, Firma Czarnota-Bolarski. 4870
Jeżewska Helena z synkiem żona por. marynarki będącego w Ofłagu zamieszkała w Otwocku lub na Pradze, poszukiwana jest przez Janinę Mrugałską, Kraków, ul. Dietla 68, m. 6. 789

+ Za spokój duszy Najubohaśnego Meża i Ojca s. p.

Edwarda CZAPLIŃSKIEGO

Kupca odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 listopada br. o godz. 8 rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w Kościele O. O. Kapucynów w Krakowie, na które zaprasza RODZINA.

Aleksandra z Michaelów GOTFRYDOWA

wdowa po kupcu przeżywszy lat 55, zmarła dnia 7 listopada 1944 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę, dnia 11 listopada 1944 r. o godzinie 9.30 rano, w kaplicy na cmentarzu Rakowieckim, poczem nastąpi: ekshportacja do grobowca rodzinnego, o czem zawiadamiają strózkami

z Wodzińskich TERESA SKIBIŃSKA

Najlepsza i Najdroższa Zona, Matka i Babcia, przeżywszy lat 66, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7 listopada 1944 r.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 13. bm. o godz. 8.30 rano, w kościele parafjalnym św. Józefa w Podgórze.

JAN PIÓRECKI

mistrz rzemiełniczy, bywały m. Krakowa przeżywszy lat 70, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzoney św. Sakramentami, zmarł w Panu dnia 7 listopada 1944 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie w sobotę dnia 11 b. m. o godz. 11 przed poł. w kaplicy na cmentarzu rakowieckim, po czym nastąpi ekshportacja do grobu, na które o smutnej obrodzj zapraszają strózkami: Zna, Synowie, Synowa, Wnuczki i Wnuczek.

SMOLENIA Leopolda

jako w 2-gą bolesną rocznicę śmierci i imienin odprawione zostanie w dniu 14. XI. 1944 r.

Nabożeństwo żałobne

w kościele ŚS. Wyztek przy ulicy Krowderskiej o godz. 7.30, na które zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych

Nawoi Stanisławy SARNY

najlepszego czerwiaka i niezapomnianego przyjaciela, odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

w sobotę, dnia 11 listopada, o godz. 7.30 rano w kościele OO. Kapucynów, o czym zawiadamiają Przyjaciele

Czterdzieleni Zbyszek Robak szuka tatusia

Bronisława Robaka, dyr. fabryki Müller, zam. Warszawa, Sierakowska 20, m. 9, ewakuowanego 21. VIII. Zawiadomić: Główno, Traugutta 11, Zawadzki, albo Kraków, Król. Jadwigi 33, Kulczycka.

Suszyńskiego Leonarda, zamieszkał. Warszawa, Długa 17, brata Franciszka, zam. Praga, Grodzieszka 24. Ktoby cośkolwiek wiedział o tych osobach proszony jest ustnie lub pisemnie zawiadomić pod adresem: Kraków, Kosyniarów 15b Domanski, lub p. Kazimierz Wielka, Dwór, pow. Miechów, k. Suszyński. 5360

Domanski Teofil, zamieszkały w Warszawie, Teatralna 10, poszukujący przez syna, Ktokolwiek coś wie o losie, proszony jest o danie wiadomości ustnie lub pisemnie: Kraków, Kosyniarów 15b, m. 6. Domanski Tadeusz. 5361

Odtrawcy Józef i Lucyna z dziećmi, Hoza 27, obecnie Czerna 169 u. p. Łabuzek, Krzeszowice koło Krakowa, proszą o wiad